

Nóżka nóżkę goni...

Błażej Odor

Nóżka nóżkę goni, czyli słów kilka o przyrządach kostkowych. Jak dobrze wiemy, dla większości arborystów są one podstawowym elementem wyposażenia i ciężko się bez nich obyć. Nie będę opisywał szczegółów samych metod wejścia, są one wyszczególnione w artykule „SRT (SRS) – techniki wejścia” („Drwal” 3/2020). Postaram się w miarę możliwości omówić poszczególne przyrządy kostkowe, z którymi miałem styczność

Climbing Technology Quick Step

Zaczynam od niego, gdyż jest to mój pierwszy przyrząd kostkowy, z którego korzystam od ponad czterech lat i który, ku mojemu zdziwieniu, wciąż działa. Kilka tygodni temu jedynie wymieniałem w nim paski, choć te stare, poprzecierane z pewnością wytrzymałyby co najmniej kolejny rok. Tym bardziej zaskakuje mnie jego wytrzymałość, gdyż widziałem już Quick Step, w których blacha mocująca pasek po prostu pękła. Mój Quick Step swoje już przeszedł, ale w momencie kupna był to nowy model, nie miał już blokady krzywki. Zaznaczę, że korzystam z wersji na lewą nogę, sam już nie pamiętam, dlaczego tak wyszło, ale tak mi już zostało do dziś. Bardzo było mi brak blokady krzywki... Każdy energiczny ruch nogi do góry kończył się wypięciem przyrządu, a frustracji nie było końca. Na szczęście

przyrząd był jednym z pierwszych bez blokady krzywki i to się nie zmieniło (doszło do tego znacznie później – w procesie produkcji został wycięty środkowy element krzywki, do którego była pierwotnie mocowana jej blokada). To właśnie fakt, że sama krzywka była jeszcze przystosowana do blokady, którą już usunięto, pozwolił mi dorobić ją chałupniczo z kawałka blachy nierdzewnej. Efekt estetyczny? Cóż, szalu nie ma. Blokada jednak świetnie spełniła swoją funkcję i mogłem w pełni cieszyć się przyrządem, który już się nie wypinał podczas wejścia. Ogromnym zaskoczeniem było dla mnie usunięcie blokady przez producenta, co, jak się później dowiedziałem, było spowodowane opatentowaniem jej przez firmę Petzl. Do dziś jest to dla mnie nieopojęte, że można zastrzec tylko dla siebie tak ogólny mechanizm działania... Przyrząd ów jest przede wszystkim

jednym z najtańszych na rynku, co stanowi dużą zaletę, zwłaszcza że za około 180 zł dostajemy całkiem sprawnie funkcjonujące urządzenie. Wiem, nie jest to może demon prędkości, jednak działa bardzo przyzwoicie. Oczywiście jeśli przeciągniemy go ostro w błocie, zacznie się zacinać, ale tu raczej nie ma wyjątków i odrobina smaru w sprayu pomaga.

Na stopie przyrząd leży dobrze, zakłada i ściąga się go bardzo łatwo. Przy ściąganiu pomaga nam tasienka wykonana z tworzywa, zamocowana do klamry naciągowej, którą odchylamy, żeby poluzować mocowanie. Niby to takie proste i oczywiste, a nie wszystkie przyrządy to mają. Przyrząd obsługuje liny w zakresie 8–13 mm. Dostępna jest wersja na prawą i lewą nogę. Waga to 160 g.

Petzl Pantin

Przyrząd o podobnej do Quick Step popularności wśród arborystów. Jak na Petzla przystało, oczywiście jest już droższy – za sam przyrząd zapłacimy około 240 zł, natomiast blokada krzywki, którą należy dokupić osobno, to wydatek około 30 zł. Jeśli chodzi o działanie, jest zbliżone do Quick Step, może minimalnie lżej przesuwają się krzywki... Przewaga Pantina polega na tym, że jest znacznie mniejszy i lżejszy niż inne przyrządy – waży 85 g. Ma oczywiście wspomnianą blokadę krzywki, która jest



Quick Step – lekki i prosty, zaciskowy przyrząd kostkowy, ułatwiający wychodzenie po linie. Kolor: szary – lewa noga, pomarańczowy – prawa noga



Petzl Pantin, również dostępny w wersji na nogę prawą (kolor żółty) i na nogę lewą (kolor czarny)

Blokada krzywki do Petzl Pantin

obecnie rzadkością w przyrządach kostkowych. Jeśli chodzi o wytrzymałość, to widziałem więcej pękniętych Pantinów niż Quick Stepów, ale najwyraźniej nie można mieć wszystkiego. Przyrząd dobrze trzyma się na stopie, choć mnie nieco nie odpowiada zbyt cienki pasek górny, który przy niezbyt twardych butach mógłby uwierać użytkownika. Również ma tasemkę do luzowania klamry, aby móc szybko zrzucić go z nogi. Zakres obsługiwanych lin to 8–13 mm i także możemy wybrać wersję na prawą lub lewą nogę.

Camp Turbo Foot

Przyrząd rewolucyjny, bo wyposażony w rolki prowadzące linę, co wydłuża żywotność zarówno samej liny, jak i przyrządu. Do tego przesuwają się bardzo gładko, znacznie łatwiej niż

w powyższych mechanizmach. Jest to wyraźnie odczuwalne przy podejściu, jednak brak blokady krzywki sprawia, że lina wypina się przy bardziej energicznych ruchach czy przedzieraniu się przez gałęzie. Tu producent nieco ułatwia nam życie, stosując otwór znajdujący się pod samą krzywką, w który możemy wpiąć mały sprętowy karabinek (w momencie kiedy przyrząd ma już wpiętą linę), który



Turbo Foot

uniemożliwia wypadnięcie liny przy wchodzeniu. Rozwiązanie to jest skuteczne, lecz nie tak wygodne jak standardowa blokada krzywki występująca w Pantinie. Turbo Foot ma szerokie i wygodne paski mocujące, bardzo dobrze leży na stopie, jednak jego ściąganie nastęrcza już więcej trudności. W nim właśnie nie ma wspomnianej wyżej tasemki do luzowania klamry, przez co musimy odchyłać samą klamrę, a to w rękawiczkach jest mało wygodne. Wielkością zbliżony do Pantina, może nieco większy, ale mniejszy od CT. Cena przyrządu to około 230 zł, zakres obsługiwanych lin 8–13 mm. Dostępna wersja na prawą lub lewą nogę. Waga: 141g.

Harken – Ninja Foot Ascender

Przyrząd nieszablony ze względu na swoją budowę. Nie ma krzywki

REKLAMA



Sklep z wyposażeniem dla arborystów.
Liny wspinaczkowe, wiązania elastyczne
do drzew GEFA, COBRA, GeminiS,
karabinki, uprząże.

PolskiArborysta.pl

**Profesjonalne doradztwo
w doborze sprzętu do pracy na wysokości.**

handlowy@polskiarborysta.pl • tel: 535 398 398



z zębami jak wszystkie poprzednie mechanizmy. Zastosowano tu dwie krzywki, wykorzystując budowę knag żeglarskich, które ściskają linę z obu stron jednocześnie. Krzywki te nie mają zębów wbijających się w linę, a jedynie karbowaną powierzchnię. System ten zapewnia większą dokładność trzymania liny i niweluje tarcie występujące w przyrządach z krzywkami o ostrych zębach. Ninja ma dość szerokie paski i bardzo dobrze leży na stopie. Działanie – wow! Takie było moje pierwsze wrażenie. Płyne po linie. Przesuwa się niesamowicie gładko, deklasując zupełnie wszystkie wyżej wymienione mechanizmy. W samym działaniu przyrząd nie ma więc sobie równych, ale... Blokada krzywki. Nie występuje, a przynajmniej nie w standardowym powszechnym pojmowaniu. Przyrząd ma specjalnie ukształtowany korpus, który powinien zapobiegać wypadnięciu liny



Ninja Foot Ascender

przy podchodzeniu, jednak tu standardowo przy bardziej energicznych i nierównych ruchach lubi się wypiąć. Dodatkowo hak zamocowany w górnej części korpusu pozycjonujący linę w pewnych momentach może okazać się cichym zabójcą. Zależy jest to jeszcze od tego, na którą nogę założymy przyrząd (jest on tak uniwersalny, że możemy używać go z powodzeniem na prawej lub lewej nodze). Jeśli nosimy Ninję na prawej nodze, wtedy może być niebezpiecznie. Bywa, że w czasie przemieszczania się na ziemi, wspomniany hak zahacza o nogawkę naprzeciwko, co skutkuje bliskim spotkaniem arborysty z glebą. Mnie na szczęście to nie spotkało, ale wiem, że niejednego użytkownika już tak. Tasiemka luzująca klamrę jest, choć bardzo mała i niewygodna w użyciu. Ninja zdecydowanie jest największym przyrządem kostkowym, ale jego waga 136 g nie jest taka straszna. Zakres obsługiwanego lin to 8–13 mm. Wyższa półka cenowa... około 370 zł.

Podsumowanie

Wszystkie wymienione wyżej przyrządy testowałem jedynie przez kilka dni (poza Quick Stepem, który jest ze mną od zawsze), więc moje doświadczenie z nimi nie jest zbyt wielkie, ale posiłkowałem się tu także opiniami innych użytkowników. Co do wyboru przyrządu – dla wielu podstawowym kryterium może być cena, jednak bardziej polecałbym zwracać uwagę na ogólną charakterystykę przyrządu. Dla tych, którzy bez blokady krzywki nie wyobrażają sobie życia, polecam Pantina. Natomiast jeśli ktoś nauczony jest już wchodzenia z przyrządem bez blokady i nie robi mu to większej różnicy, to może wybrać Quick Step, który w swojej półce cenowej działa przyzwoicie; można też zdecydować się na maksymalną płynność, kupując Ninję. Turbo Foot także jest bardzo



Quick Tree prawy



QT Spurs – mocowanie do Quick Tree

dobrym w moim odczuciu przyrządem, jego cena jest umiarkowana, chodzi płynnie, mimo że nie ma standardowej blokady krzywki, to nieco mniej wygodne wpięcie karabinka zadziała w ten sam sposób.

Na koniec jeszcze ciekawostka, o której może nie każdy słyszał. CT Quick Tree, czyli taki Quick Step, który z odpowiednią przystawką możemy zamocować do buta lub do drzewołaza. Po przytwierdzeniu przystawki (do buta: CT QT Universal, do drzewołaza: CT Spurs) przyrząd możemy w łatwy i szybki sposób montować i demontować. Wkładamy go tylko do wcześniej przymocowanej blachy i blokujemy odpowiednią dźwignią. Wydaje się to świetnym rozwiązaniem. Osobiście nie miałem okazji go przetestować, jednak ci, którzy dużo pracują w drzewołazach, wiedzą z pewnością, jak bardzo takie rozwiązanie mogłoby ułatwić pracę. W przeciwieństwie do samego Quick Step przyrządu Quick Tree ma już standardową blokadę krzywki. ☺

*Autor jest menedżerem sprzedaży
w firmie PolskiArborysta.pl*